

Urban bezapelacyjnie niewinny

13 lutego 2021

Sędzia rozpatrujący zasadność apelacji nie musiał nawet czytać akt sprawy Urbana. Interesowały go wyłącznie daty, które spowodowały, że nie pozostało mu nic innego jak tylko wydać zarządzenie o odmowie. Po ludzku oznacza to, że sąd z powodów proceduralnych zawinionych przez prokuraturę, która spóźniła się ze złożeniem apelacji, nie zgodził się, aby sprawa „Zdziwionego Jezusa” była rozważana w wyższej instancji.

W prokuraturze zapanowała wścieklizna. Raz to na siebie nawzajem, raz to na sąd. Wysmarowano zażalenie na odmowę. Oskarżyciele zarzucili mokotowskiemu sądowi „obrazę przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na jego treść, poprzez bezzasadne przyjęcie, że apelacja została złożona po terminie”.

Pod koniec stycznia 2021 r. nad sprawą Urbana pochylił się szósty już sędzia, tym razem z warszawskiego sądu okręgowego. W obecności pani prokurator, oskarżyciela posiłkowego, ale bez Urbana i jego papug, bo ich stawiennictwo obowiązkowe nie było.

Sędzia Janusz Cieszek wertował notatki służbowe, oświadczenia personelu sądu i prokuratury. Oglądał wydruki i gdy wszystko poskładał, wyszło mu, że w złożonym zażaleniu prokurator nie podniósł argumentów, które skutecznie kwestionowałyby prawidłowość zaskarżonego zarządzenia. Dzięki czemu werdykt brzmiał: „Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, że apelacja od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 8 października 2020 r. została złożona po terminie. Jak bowiem wynika z akt sprawy, została ona złożona na biurze podawczym Sądu Rejonowego w dniu 10 listopada 2020 r., a więc dzień po wyekspirowaniu terminu zawitego”.

Orzeczenie jest prawomocne z dniem wydania i nie przysługują

od niego żadne środki odwoławcze.

Urban jest zatem prawomocnie niewinny obrazy czyichś uczuć religijnych. Żyjemy jednak w Polsce – w kraju, w którym coś takiego jak prawomocność orzeczeń sądowych nie istnieje. Istnieje za to skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego, jest zatem nadzwyczajna możliwość wycięcia Urbanowi jeszcze jednego numeru przez podwładnych prokuratora Ziobry.

Autorstwo: Tadeusz Jasiński

Źródło: TygodnikNie.pl